Nr 253. ROK 1845. ŚRODA 5 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 11, 001	+ 1°, 0	1, 58	Pn. Wschodni słaby	Chmurno	
4 2	28 0 219	+ 1, 5	1, 52	PPn. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
10	0 384	+ 2, 1	1, 56	WPn. Wschodni ,,	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 31 *Października*. —

W nocy z dnia 15 na 16 b. m., niewyśledzeni dotąd sprawcy, w niewiadomym celu, na kirkucie żydowskim w mieście Przysucha, wykopali zmarłego starozakonnego, ucięli mu głowę, rękę prawą przy dłoni i nogę lewą przy saméj stopie, i trupa napowrót do mogiły wrzuciwszy, oraz ziemią przysypawszy, członki te z sobą unieśli. Z powodu, że krymka na grobie pozostawioną została, starozakonni zwrócili przez to na takowy uwagę, a dostrzegłszy go naruszonym, odkopali, i przezto o popełnionym czynie przekonali się. Śledztwo w tym przedmiocie zostało zarządzonem.

W *Kuryerze Warsz.* czytamy następujące ogłoszenie: Osoba płci męzkiéj, w wieku lat 34, prowadząca od lat kilku własny zakład fabryczny przy jednéj z pryncypalnych ulic Warszawy, w widokach wymagających rozszerzenia tegoż zakładu, a niemająca stosunków familijnych, życzy sobie zawrzeć związek małżeński, jeżeli z drugiéj strony przy stosowności wieku i prawości charakteru, majątek do 30,000 złotych wniesionym jéj być może. Jeżeliby oświadczenie to przyjęte być miało, tedy zapieczętowany adres Redakcya Kuryera pod lit. L. C. przyjmie; a zachowanie sekretu zapewnia się najuroczyściéj.

— *Petersburg* 24 *Października*. —

N. Cesarz wyjechał d. 22 września, z Czugujewa, za granicę do N. Cesarzowéj. Jego Cesarska Mość przedsięwziął swą podróż przez państwo austryackie.

Jego C. W. W. Xiążę Michał Pawłowicz powrócił dnia 7go b. m. z Moskwy do Petersburga.

Xiążę Emil Wittgenstein, kapitan służby Heskiéj, który odznaczył się w ostatniéj kampanii kaukazkiéj, służąc jako ochotnik, ozdobiony został przez N. Pana orderem S. Anny 2 kl. z koroną cesarską.

W dniach 21 b. m. i 3 następnych, odbyły się w Carskim Siele, wielkie wyścigi konne, dla koni zrodzonych w Rossyi i Królestwie Polskiem. Między ubiegającemi się rumakami, wymienione są klacze: Barikada, Tidle-Winx i Hippona, należące do J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, oraz Young Wallace ogier po ogierze Wallace (znanym na naszym hippodromie Mokotowskim) i po klaczy Miss Wolf, będący własnością JO. Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa Polskiego.

— *Wiedeń* 14 *Października*. —

Kanclerz państwa rossyjskiego, hr. Nesselrode, który towarzyszył N. Cesarzowi rossyjskiemu w podróży obecnéj, przybył tu wczoraj i zaraz odwidził Xcia Metternicha; dziś objaduje z Xciem w willi jego.

— *Medyolan* 14 *Października*. —

N. Cesarzowa rossyjska opuściła dziś Villa Carlotta i przybyła w towarzystwie J. C. W. W. Xiężny Olgi około południa do Como, zkąd po obejrzeniu katedry przybyła około 4 po południu do Medyolanu. Tu przyjmowana była z wielką serdecznością przez wicekrólestwo, i odprowadzona do przygotowanych apartamentów. Gdy N. Cesarzowa najściślejsze zachowuje *incognito*, nie można było czynić wszystkich przynależnych honorów, ale z mnóstwa ludu, cisnącego się w miejscach, przez które N. Cesarzowa przejeżdżała, można było sądzić o żywéj radości mieszkańców téj stolicy z powodu posiadania w swych murach tak znakomitego gościa. N. Cesarzowa i W. Xżna przepędziły dzień w kole wicekrólewskiéj familii.

Z Como dowiadujemy się, że J. C. W. W. Xiężna Helena pożegnawszy się w Villa Carlotta z N. Cesarzową, dziś z obiema swemi dostojnemi córkami wyjechała przez Lecco do Werony, zkąd uda się do Petersburga.

— *Paryż* 18 *Października*. —

Z Marsylii donoszą pod d. 14 b. m.: »Lewantski statek pocztowy *Eurotas*, dziś do Tulonu przybyły, miał na pokładzie 87 wychodź-

ców z państwa Kościelnego, którzy wszyscy w ostatnich wypadkach w Rimini byli skompromitowanemi. Jak tylko na ląd wysiedli, zostali pod straż oddani, i prefekt napisał do Paryża o instrukcyę w téj mierze.

Podług dzienników ministeryalnych, dla uczynienia na zawsze nieszkodliwym Abd-el-Kadera, będzie on na ziemi marokańskiéj przez Francuzów ścigany. Jednakże dziennik *Esprit public* zwraca uwagę na zachodzące w takim razie trudności: »Będziemyż — mówi to pismo, przed wnijściem do państwa marokańskiego prosić sułtana Abderrhamana o pozwolenie do przekroczenia jego granicy? A gdy nam odmówi, postąpimyż sobie bez pozwolenia? Wtedy na wszelki wypadek będziemy mieli wojnę z Cesarzem marokańskim; położenie będzie gorsze niż było przed bitwą nad Isly. Przypuśćmy jednakże, iż Abderrhamau połączy się z nami przeciw Emirowi, nie powstanież wtedy nowe niebezpieczeństwo? Wszak *Jour. des Débats* mówi nam, że cesarz marokański nie doznaje już poważania od swoich fanatycznych poddanych od czasu jak zawarł traktat z niewiernemi. Jeżeli się przyłączy do naszéj partyi, tedy podwoimy przez to wpływ Abd-el-Kadera, a narazimy oraz na niebezpieczeństwo tron Abderrhamana, marokanie przywiedzeni do ostateczności, zgromadzą się pod chorągwie Emira, któremu nie zabraknie na prorokach i marabutach do ogłoszenia »świętéj wojny.« Nie daż się Abderrhaman unieść tym strumieniem? Albo gdy naszéj partyi, dotrzyma przyrzeczenia nie złożąż go marokanie z sułtańskiéj godności? Nie wyniknież z naszéj wyprawy w końcu ten skutek, że Abd-el-Kader uzyska tę najwyższą godność, do któréj dąży jego duma, to jest panowanie nad Marokiem? Z tego zawikłanego położenia, bardzo trudno się wydobyć; jakąkolwiek bądź puścimy się drogą, zawsze połączone jest z tą sprawą wielkie niebezpieczeństwo. Mamyż pomknąć nasz korpus w kraj marokański, a potem znowu go cofnąć? Abd-el-Kader ma przed sobą dosyć przestrzeni; my go nie dostaniemy. Albo mamyż się na marokańskiéj ziemi osadzić? Wtedy ze wszech miar pomkniemy daléj naszą granicę, ale nie rozwiążemy kwestyi, o którą właściwie chodzi. My przewidujemy w dali tylko pasmo samych zawikłań, których wypadku odgadnąć niepodobna. Najpodobniejszem do prawdy jest to, że wyprawa dla schwytania i poskromienia Abd-el-Kadera wywoła nową wojnę między Francyą a państwem Marokańskiem, gdyż w tem stanowisku, które zająć zamyślamy, wszystko jest nieregularne i niezwyczajne. Nie można przypuścić, że zfanatyzowana ludność spokojnie przypatrywać się będzie, gdy my na jéj ziemię wkroczymy; niepodobna uwierzyć, aby Abderrhaman, otoczony niebezpieczeństwem religijnéj reakcyi, nie ustąpił jéj, albo też przez nią pognębionym nie został.«

W kilku składach rycin w Marsylii już wystawiono na widok publiczny ujęcie Abd-el-Kadera. Skrępowany Emir, z twarzą gniewem płonącą, wlecze się powoli obok policyanta z kijem; strzelcy konno otaczają jeńca, zasłaniając go od wybuchów zemsty pospólstwa.

Sławny karzeł jenerał Tom Thomb bawi teraz publiczność marsylską.

Xżę Montebello ma opuścić Neapol, i przybyć za urlopem na kilka tygodni do Paryża.

Z Madrytu donoszą pod dniem 12 paździer. że jenerał Oribe objął w téj stolicy gubernatorstwo wojenne, przez czas nieobecności jenerała Mazarredo który teraz bawi w Paryżu.

— *Wolne Miasto Hamburg.* —

Dnia 21 października rano Hamburg nawidzony został wzburzonym napływem morza, w skutku gwałtownego północno-zachodniego wichru, tak, że po ulicach pływano czółnami, a mieszkańcy piwnic zaledwie z życiem uratować się zdołali. Woda doszła do wysokości 19 stóp, cali $6\frac{1}{2}$; a więc tylko o $9\frac{1}{2}$ cala niżéj jak w czasie pamiętnego wylewu z roku 1825. Szkoda nie jest mała, zwłaszcza, że dotknęła powiększéj części uboższą klasę. Podobne wiadomości nadeszły z Harburga i z Cuxhaven, gdzie w groblach i brzegach wylewy znaczne zrządziły szkody.

— *Madryt* 12 *Października.* —

Okazuje się teraz, że ów niemiecki xiążę, którego niedawno niektóre pisma ogłosiły jako popieranego przez dwór francuzki konkurenta o rękę królowéj Izabelli, bynajmniéj na to popieranie liczyć nie może. Z największą przeciwnie donieść możemy pewnością, że ciągle jeszcze hrabia Trapani, królewicz neapolitański, ma szczęście być uważanym przez dwór francuzki za jedynego xięcia, którego starania się o rękę młodéj królowéj hiszpańskiéj zasługuje, aby przez dyplomatyczne wpływy przyjaznych jéj mocarstw, Francyi i Anglii, do celu swego zostało doprowadzone. W tym też duchu, francuzki minister spraw zagranicznych p. Guizot, oświadczył się wyraźnie posłowi angielskiemu przy dworze tutejszym, podczas ostatniéj jego w Paryżu bytności. Wszakże uczucia narodu hiszpańskiego nie bardzo temu związkowi sprzyjają; w ogólności bowiem Hiszpanie nienawidzą wszystkiego, co pochodzi z Neapolu.

— *Od granic Bosnii* 9 *Października.* —

Niestety! znowu w Bośnii Turcy fanatyczni dopuszczają się krwawych bezpraw na ludności katolickiéj. Przy końcu zeszłego i w pierwszych dniach tego miesiąca napadli Turcy na kilka klasztorów i kościołów katolickich, i wyrznęli wszystkich chrześcian. Uciśnieni chrześcianie tłumami uciekają za granicę.

— *Neapol* 1 *Października.* —

Król wydał następujące postanowienie, co do przyjmowania N. Cesarzowéj rossyjskiéj w Palermo: »Skoro wiadomy będzie dzień przybycia N. Cesarzowéj, namiestnik królewski, szambelan przeznaczony na służbę przy dostojnéj Monarchini, tudzież intendent jeneralny z dwoma członkami rady zdrowia, udadzą się na

spotkanie N. Pani. Intendent i członkowie rady zdrowia, wydadzą natychmiast cesarskim parostatkom pozwolenie wejścia do portu. Przy wysiadaniu na ląd N. Cesarzowéj, powitana będzie wystrzałami ze wszystkich dział twierdzy i okrętów w porcie stojących. Poczem przedstawieni będą N. Pani: dama przeznaczona na służbę, najstarszy z Majordomów, który pełnić będzie obowiązki mistrza obrzędów, tudzież władze cywilne i wojskowe. Przy wjeździe N. Cesarzowéj do miasta odezwą się powtórnie wszystkie działa; wojsko rozstawione będzie w paradzie, jeżeli zaś N. Pani w nocy przybędzie, ulice mają być oświetlone.«

Hr. Serra di Falco mianowany został Szambelanem a Xiężna de Portanna, damą honorową N. Cesarzowéj podczas Jéj pobytu w Palermo.

I w naszych królestwach z téj i tamtéj strony ciaśniny wystąpili Anglicy z projektami budowy kolei żelaznych, ale mało znaleźli przychylności.

Rozmaitości.

Pigułki.

W nowym Jorku nad brzegiem Hudsonu znajduje się dom trzypiątrowy, w którym tylko fabrykują pigułki. 40 milionów pudełek z pigułkami ztąd rocznie wysyłają; ich fabrykant doktor Brandreth utrzymuje 13tu podróżujących ajentów, prócz niezliczonego mnóstwa krajowych. Doktór ten doskonały robi interes, gdyż rocznie na stół wydaje do 100,000 zł.

Ważne odkrycie.

Professor jeden niemiecki ogłosił co następuje: Rozpatrując krople krwi ludzkiéj przez mikroskop wodorodny powiększający 20 milionów razy, widać w niéj wszystkie gatunki zwierząt jakie tylko istnieją na ziemi lub jakie istniały od stworzenia świata. We krwi zdrowéj osoby wszystkie te zwierzątka zostają w pokoju i zgodzie; we krwi zaś chorego wszystkie są niespokojne i w nieustannéj sobie walce. Podług zdania tegoż professora człowiek zawiera w sobie pierwiastki świata. Daléj utrzymuje, że kiedy zdechłego kota rzuca się do kałuży i zostawia gniciu, kropla wody wzięta z téj kałuży, przedstawi przez mikroskop wszystkie gatunki zwierząt należące do rzędu kotów.

Miód.

Dziennik węgierski *Zelenkor* opowiada zdarzenie następujące: Przed kilku dniami bartnik niósł na głowie garnek miodu, nagle pękło dno, a miód spłynął na twarzy i ramionach. Przekupki spostrzegłszy to, przypadły do niego i obliznęły go jak kotkę; biedak zapewnił, że jeszcze nigdy w życiu nie otrzymał tyle pocałowań.

Paganini.

Z życia Paganiniego jedno niewątpliwe zdarzenie. Gdy był na dworze Lukieskim, skojarzyły się miłosne stosunki między tym wielkim wirtuozem a jedną z dam dworu. Częstokroć zgromadzały się chmury piorunne, które sami kochankowie nagromadzali, a które przerywały szczęśliwość ich związku. W chwili podobnego nieporozumienia, Paganini który wszystko obracał w muzykę, wpadł na myśl, aby i to zdarzenie, wydać w formie muzykalnéj któréj nadał tytuł *Scena Miłosna*. Odjął więc dwie struny środkowe ze skrzypców, a na pozostałych dwóch, to jest na kwincie i na G. strunie, wygrywał rodzaj duetu, w którym naśladując na cienkiéj głos kobiecy, a na grubéj męzki. Wydawał najprzód rozkoszne pieszczoty, daléj gniew, a nakoniec w podwójnem obu tych stron brzmieniu słodkie przebaczenie. Dama, do któréj odnosiła się ta kompozycya, zrozumiawszy tę muzykę, słodkiem spojrzeniem dziękowała artyście. Obecna téj grze xiężna Eliza Bacciochi, wychwalając tak osobliwszą exekucyą, dodała te słowa: „Ponieważ pan na dwóch stronach coś tak pięknego wykonałeś, czylibyś też nie był w stanie i na jednéj zagrać.“ Z tego napomnienia korzystał Paganini i napisał sonetę, którą nazwał *Napoleonem*, na jedne tylko stronę G., a wygrywaniem jéj wzbudzał największe podziwienie. Odtąd powziął on pewną predylekcyą do struny G. i starał się wydobyć z niéj wszelkie korzyści jakie tylko mógł wymyślić. A tak temu to zdarzeniu winni jesteśmy wykształcenie gry na skrzypcach tego rodzaju w tak wysokim stopniu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Listopada.

Slaska Anna ob., Borycki Leon, z Polski; — Goldner Stefan, Górski Leon, Rostworowski Jan h. pułkownik ces. ros., z żoną Józefą, Roztworowski Janusz Kamer-Junker Dworu Jego Ces. Ros. Mci, z Galicyi; — Suchorzewski Zacharyasz ob., Litke Jakób, Denderski Ludwik, d'Estouzmel hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Tarnowski Jan ob., Gromadzki Konstanty. do Polski; Kucipiński Antoni, Lewińska Wilhelmina do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro. 6201.

Obwieszczenie.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy upoważnienia Senatu Rządzącego z dnia 30 Września r. b. Nro 4,826 D. G. S. podaje do powszechnéj wiadomości, iż w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w dniu 27 Listopada t. r. odbywać się będzie publiczna licytacya na sprzedaż 3,000 centuarów Cynku wagi berlińskiéj przez sekretne deklaracye, które na ręce Senatora Prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu składanemi bydź mają.

Cena od któréj zaofiarowania czynionemi bydź mogą, oznacza się na Złtp. 39 za jeden centnar namienionéj wagi.

Ktokolwiek zatem jest w chęci nabycia rze-

czonéj partyi Cynku winien w dniu wymienionym przed godziną drugą z południa złożyć opieczętowaną deklaracyą wedle formy poniżéj wskazanéj, ktora obejmować ma poświadczenie Kassy Głównéj iż w takowéj złożone zostało Vadium 1/10 części wartości Cynku, czyli kwocie Złtp. 11,700 odpowiadające.

Warunki téj sprzedaży każdego czasu w biórach Wydziału przejrzanemi bydź będą mogły, z których są najgłówniejsze: iż utrzymujący się przy licytacyi należytość przypadającą w dni 14, w Kassie Głównéj uiścić winien, a po otrzymaniu Assygnacyi z Wydziału po odbiór Cynku do hut skarbowych w Jaworznu udać się.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya.

Mocą któréj ja podpisany na zasadzie warunków licytacyi w Wydziale przejrzanych, zrozumianych, i przyjętych, deklaruję niniejszym zakupić 3,000 centnarów Cynku wagi berlińskiéj po cenie złotych polskich (tu wypisać cenę liczbami i literami) za każden centnar, i na pewność téj deklaracyi Vadium w kwocie Złtp. 11,700 w Kassie Głównéj jak poświadczenie na wierzchu Deklaracyi przekonywa złożonem zostaje, (wyrazić datę, podpis własnoręczny i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 7 Października 1845 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.

(2r.) Referendarz Senatu J. *Paprocki*.

Nro 6124.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy X. Teodora Sołtyka z obligu Ignacego Zelińskiego na summę Złp. 22,000 i do dowodów Kommissyi centralno likwidacyjnéj w Depozycie Sądowym zachowanych składającéj się, aby się z takowymi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym, po upływie tego terminu massa ta jako bezdziedziczna Skarbowi publicznemu przyznaną zostanie.

Kraków dnia 31 Października 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
H. Komar.

(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 5779.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w Massie niegdy Jana Nep. Danielskiego znajduje się w Depozycie sądowym kwota złp. 913 gr. 26 przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora wzywa wszystkich mogących mieć prawa do pomienionéj kwoty, aby się z stósownemi dowodami do Trybunału w terminie trzech miesięcy zgłosili.

Kraków dnia 8 Października 1845 r.

Prezes.
Majer

(3r.) Sekretarz *Lasocki.*

Notaryusz publiczny

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Sukcessorów po Macieju i Eleonorze Majewskich małżonkach w dniu 29 Listopada roku bieżącego o godzinie 10téj przed południem w kancellaryi podpisanego, pod L. 84 przy ulicy Grodzkiéj odbywać się będzie licytacya domów Nr. 282 i 284 w Gminie VIII. Miasta Krakowa położonych. Chęć licytowania mający, zaopatrzeni w *vadium* przybyć raczą. Warunki téj sprzedaży w kancellaryi podpisanego są każdego czasu do przejrzenia.

Kraków dnia 25 Października 1845 r.

(2r.) Sebastyan *Korytowski.*

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 3 i 4 Listopada 1845 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz., Pszenicy.	42	—	43	—	40	15	41	—	37	15	39	—
,, Zyta.......	32	15	33	—	30	6	31	20	—	—	—	—
,, Jęczmienia	26	—	27	—	24	—	25	—	—	—	—	—
,, Owsa....	12	—	12	12	—	—	11	—	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jagieł....	—	—	46	—	—	—	43	—	38	—	40	—
,, Rzepaku.	—	—	32	10	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniak	—	—	5	—	—	—	4	—	—	—	—	—
,, Prosa.....	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wiel gr...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. 12 do zł. 2 gr. 24. Centnar słomy od zł. 5 gr. 12 do zł. 5 gr. —
Masła garniec od złp. 8 gr. — do złp 9 gr, —.
Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 gr. 12
Buraków Korzec od złp. 4 gr. 15 do złp. 5 gr. 18.
Cebuli Korzec złp. 42 gr. —
Karpieli kopa od złp. 1 gr. 24, do złp. 3 gr. —
Kapusty kopa od złp. 2 gr. 24 do złp. 3 gr. 18.
Drożdży wanienka . . . . od złp. 10 do złp. 12

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.
Kraków d. 3 Listopada 1845 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1175 dnia 5 Listopada 1845 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

81. — 52. — 77. — 79. — 12.

Przyszłe ciągnienie 1176 przypada dnia 12 Listopada 1845 roku.

Doniesienie prywatne.